Moralność finansowa Polaków podczas pandemii

Kategoria: Styl życia
Opublikowano: wtorek, 31, sierpień 2021 13:59
Katarzyna Sekuła
Odsłony: 590

Płacenie gotówką bez rachunku, aby uniknąć VAT, praca na czarno oraz przepisywanie majątku na rodzinę, aby uciec przed wierzycielami – to zachowania, które na rynku finansowym spotykają się z największym społecznym przyzwoleniem – wynika z badania Związku Przedsiębiorstw Finansowych pt. „Moralność Finansowa Polaków 2021".

Wyniki najnowszej edycji badania wskazują na utrzymującą się dużą skłonność Polaków do nadużyć w obszarze finansów. Po tym jak na fali pandemii, w zeszłym roku wartość Indeksu Akceptacji Nieetycznych Zachowań Finansowych wzrosła znacząco z 41 do ponad 46 proc., w tym roku nieco obniżyła się do poziomu 45,3 proc. Poziom indeksu jednak nadal jest niepokojąco wysoki, co oznacza, że Polacy są gotowi usprawiedliwiać odstępstwa od zasad w blisko połowie badanych sytuacji.

Stawiane wymagania moralne, dotyczące kwestii finansowych, rosną wraz z wiekiem. Osoby starsze, szczególnie w wieku emerytalnym, znacznie rzadziej są skłonne usprawiedliwiać konsumenckie nadużycia niż osoby młodsze. Wyższy poziom moralności finansowej niezmiennie przejawiają też kobiety.

Podpisywanie umów bez czytania i praca na czarno

Praca na czarno, aby uniknąć ściągania długów z pensji, kolejny rok z rzędu spotyka się z największym przyzwoleniem społecznym. Akceptację dla tego typu nadużycia wyraża ponad 63 proc. Polaków. Prawie trzy piąte badanych jest skłonnych usprawiedliwić płacenie gotówką bez rachunku, aby uniknąć VAT. To nieco więcej niż przed rokiem, gdy pogląd taki wyrażało 54 proc. uczestników badania. Natomiast 55 proc. respondentów uważa, że można zaakceptować przepisywanie majątku na rodzinę, aby uciec przed wierzycielami.

Ankietowani co rok pytani są również w badaniu o podejście do oddawania długów, czy jest to ich zdaniem obowiązek moralny? Zdecydowana większość uważa, że tak – tym razem 92 proc. respondentów. Jedynie 2 proc. uznało, że nie. Można jednak zaobserwować, że od wybuchu pandemii w 2020 r. przybyło negatywnych odpowiedzi, więcej jest też osób, które mają co do tego wątpliwości.

Znajomość biur informacji gospodarczej na wysokim poziomie

O konieczności oddawania długów przypominają prowadzące rejestry dłużników Biura Informacji Gospodarczej (BIG). Instytucje te są coraz powszechniej znane Polakom. Z ostatniej fali badania wynika, że o BIG-ach słyszało ponad cztery piąte (84,2 proc.) polskich konsumentów. Co więcej, ponad dwie piąte respondentów ocenia je pozytywnie. „W rejestrze obecnie znajduje się ponad 2,2 mln osób fizycznych z zaległościami z tytułu bieżących rachunków czy rat pożyczek - to jest co 14. pełnoletni Polak" – podaje prezes BIG InfoMonitor, Sławomir Grzelczak.

Badanie ukazuje również, że pandemia wpłynęła na sytuację życiową, możliwości spłaty, jak i samo podejście do regulowania zobowiązań, szczególnie tam, gdzie kondycja materialna nie jest najlepsza. Wśród respondentów, którzy zaciągnęli kredyt lub pożyczkę i mają problemy z regulowaniem rat, obecnie 37 proc. od razu zwróciłoby dług, aby zostać wykreślonym z rejestru, natomiast blisko połowa spłaciłaby go dopiero wtedy, gdy wpis utrudniałby im życie. To duża zmiana w porównaniu do ubiegłego roku, kiedy to przeważał udział osób gotowych spłacić zaległość natychmiast.

Więcej informacji tutaj.

Phoca PDF

Moralność finansowa Polaków podczas pandemii

Kategoria: Styl życia
Opublikowano: wtorek, 31, sierpień 2021 13:59
Katarzyna Sekuła
Odsłony: 590

Źródło: BIG Info Monitor

Phoca PDF